

Baptism of the Lord 2021 (Homilia w języku polskim poniżej)

The image I have for today's homily is a picture of immersing yourself into water, staying down there and coming out of the water: very much like a moment of death and rebirth.

Today we celebrate the Baptism of the Lord Jesus. In Jesus' time when the Jewish people went for baptism, or submersion, in the river Jordan they remembered the crossing of the Red Sea over 1300 years before, which was the beginning of their life with God as free people, as free children of God. Through the miraculous escape from Egypt they experienced almost like a new life, a new beginning after many years of slavery and suffering in Egypt. Through this escape they must have this profound experienced of how important they were for God, although they didn't really know Him. So when the people in John the Baptist's time went to the river Jordan they remembered the escape of their ancestors from Egypt and expressed their desire to turn away from their sins and start again to live a new life as free children of God, just like their ancestors. So baptism in the river Jordan was really a way of leaving behind the dirt of sins, the mess of their lives, so it was a powerful expression of repentance and the beginning of new life with the Father – death and new life!

At Christmas we remembered how the Son of God descends from Heaven, submerges into our humanity, then revealed to the nations, and now at His baptism descending even further down, right into the messy waters of the river Jordan, and purifies it by his own sanctity. This act- Jesus' baptism - to me symbolises how He descends into sinful humanity and sanctifies us, so that through the waters of our own baptisms we may also be cleansed and sanctified. Then He emerges from the water and filled with the breath of God pulls humanity also out of its mess and fills it with the breath of new life, the Holy Spirit. However that's not all that He does for us. Next Sunday we will hear more about that.

A river is a wonderful symbol of our lives. It makes a long journey through various environment, during which it both gives life to all living creatures that drink from it, but also destroys when it bursts the river banks, just as we see every year through floods. It cleanses but also sometimes covers areas with mess as we saw through the recent landslides in Norway which killed several people and destroyed properties.

However Jesus comes into your sometimes messy, sometimes holy, sometimes peaceful and sometime chaotic life, when you are healthy or sick, when you are weak or strong, when you struggle with your wives or husbands or children, when you see clearly the way ahead and when you struggle to make the right decision. He comes to empower you to get you out of your mess, because He wants you to live a baptismal life, a life which is to be characterised by your decisions to die to anything that separates you from Christ, and it is also characterised by resurrection - the beginning of new life.

Death or even just change can be a worrying thought. But through His own Baptism Jesus wants to encourage you to believe that He is there with you exactly at these very important moments of decision, right there when you want to make a leap of faith and decide to change the course of your life journey, just as the wise men decided not to go back to Herod. Right then He offers you His graces, His help, His wisdom, His power, His company perhaps even in the person of another Christian who also want to make a change for the better, and Jesus offers you specifically the gifts of the Holy Spirit: the gifts of wisdom, knowledge, understanding courage, right decision and other graces. There is no need to be afraid of change, renewal and transformation into images of Christ.

Baptismal life is an experience of evolving freedom as children of God, but it doesn't stop at submersion: if you stay in the water you drown. If you stop your faith journey you gradually lose the grace of new life that you have received. Those who don't continue their transformation into images of Christ and don't strive for greater holiness are basically still under the water or have gone back into the water. So dare to move on, because Jesus is with you. He is like a gardener who nourishes regularly the plants and arranges each plant in a way that it may grow upward towards the sunshine, so that you gain energy and bear fruit that will last.

The only things that the Father asks you is this: 'Listen to Him' with faith and trust and with an open mind and heart, and your spiritual eyes and ears will open and you will hear Him speaking to you through the Bible and other ways - I just know from my own experience every day – and then act upon what you receive. You've got Jesus beside you.

Remember what Isaiah says in today's first reading: 'Let the wicked man abandon his ways, the evil man his thoughts. Let him turn back to the Lord who will take pity on him, to our God who is rich in forgiving...'

Homilija po Polsku

Obraz, który mam na dziś, to moment zanurzenia się w wodzie, pozostania tam na dole i wyjścia z wody: bardzo podobny do chwili śmierci i odrodzenia.

Dziś obchodzimy chrzest Pana Jezusa. W czasach Jezusa, kiedy Żydzi udawali się na chrzest, czyli zanurzali się w rzece Jordan, pamiętali przeprawę przez Morze Czerwone ponad 1300 lat temu, która była początkiem ich życia z Bogiem jako wolnych ludzi, wolnych dzieci Bożych. Poprzez granicząca z cudem ucieczkę z Egiptu, doświadczyli niemal nowego życia, nowego początku po wielu latach niewoli i cierpień w Egipcie. Musieli też głęboko doświadczyć, jak ważni byli dla Boga - jak dziecko dla własnego Ojca. Kiedy więc ludzie w czasach Jana Chrzciciela udali się nad rzekę Jordan, przypomnieli sobie ucieczkę swoich przodków z Egiptu i wyrazili pragnienie odwrócenia się od swoich grzechów i rozpoczęcia nowego życia jako wolne dzieci Boże, tak jak ich przodkowie. Tak więc chrzest w rzece Jordan był w rzeczywistości

sposobem na pozbycie się brudu związanego z grzechami, bałaganu w życiu i nowego narodzenia jako oczyszczonych nowych stworzeń, więc był to potężny wyraz skruchy i powrot do Boga Ojca.

W Boże Narodzenie przypomnieliśmy sobie, jak Syn Boży zstępuje z nieba, zanurza się niejako w ludzkości, a następnie objawia się narodom, a teraz widzimy Go zstępującego jeszcze niżej, prosto w brudne wody rzeki Jordan, co symbolizuje, jak Jezus zstępuje do grzesznego, a następnie ludzkość, oczyszcza ją przez swoją własną świętość, abyśmy również mogli zostać oczyszczeni przez wody naszych własnych chrztów. Następnie wychodzi z wody i napełniony tchnieniem Boga, tchnieniem nowego życia, tchnieniem Ducha Świętego, rozpoczyna nowe życie, swoje publiczne życie świadectwa.

Rzeka to wspaniały symbol naszego życia. Odbywa długą podróż, podczas której zarówno daje życie wszystkim żywym stworzeniom, które z niej piją, ale także niszczy życie w czasie powodzi. Oczyszcza i czasami a całe obszary w gruz, jak widzieliśmy przez ostatnie osunięcia ziemi w Norwegii, które zabiło kilka osób i zniszczyło nieruchomości.

Jednak Jezus wkracza w twoje czasami niepokładane, czasem święte, czasem spokojne, a czasem chaotyczne życie, kiedy jesteś zdrowy lub chory, kiedy jesteś słaby lub silny, kiedy zmagasz się ze swoją żoną, mężem lub dziećmi, kiedy wyraźnie widzisz drogę przed sobą i kiedy walczysz o podjęcie właściwej decyzji. Przychodzi, aby dać ci siłę, byś wy dostał się z bałaganu, ponieważ przez twój chrzest jesteś nazywany „życiem chrzcielnym”, które ma charakteryzować się doświadczeniem śmierci - unicestwienia wszystkiego, co oddziela cię od Chrystusa i zmartwychwstania, które jest twoim nowym życiem. Stara się pomóc wam przejść od śmierci do życia, odnawiając w was swoje łaski, które otrzymaliście już na chrzcie, a zwłaszcza dary Ducha Świętego: dary mądrości, wiedzy, zrozumienia, odwagi, właściwej decyzji i inne łaski, abyście mogli kontynuować swoje nawrócenie w doskonalsze Jego obrazy, a także stać się źródłem Jego życia i prawdziwej wolności dla innych, tak jak Jezus jest Życiem dla innych. Pomaga ci wyjść z chaosu twojego życia i ponownie iść drogą Chrystusa, która prowadzi do Domu Ojca. Jest jak ogrodnik w szklarni, który ustawia każdą roślinę w taki sposób, aby rosła w kierunku słońca, abyś zyskała energię i przyniosła trwałe owoce. Chrystus nie pojawia się w twoim zabieganym życiu, aby odebrać ci wolność, ale aby dać ci prawdziwą wolność, wolność dzieci Bożych. Dlaczego, ponieważ jesteś Jego ukochanym dzieckiem.

Bog Ojciec prosi was tylko o to: „Słuchajcie Go”, dajcie sobie czas na słuchanie Jezusa, gdy mówi do was poprzez Pismo Święte i proste wydarzenia z życia codziennego. Bądź więc słuchaczem i naucz się odróżniać głos Dobrego Pasterza od głosu wilka. Głos Dobrego Pasterza wskazuje drogę do Ojca, mówi prawdę o tym, kim naprawdę jesteś i kim jest Ojciec, i daje ci życie Ducha. Wilk kłamie o tobie, o Bogu i innych, opowiada o drodze samozniszczenia i kulturze śmierci.

To od Ciebie zależy w każdej chwili życia, co wybierzesz. Wsłuchaj się w swoją wiarę, nadzieję i prawdziwe poczucie miłości w swoim sumieniu.

Izajasz mówi: „Niech bezbożny porzuci swoje drogi, zły człowiek swoje myśli. Niech się nawróci do Pana, który się nad nim zlituje, do naszego Boga, który jest bogaty w przebaczeniu...”